Sprawozdanie

ZDANIE SPRAWY

OSME

ZDANIE SPRAWY

Z CZYNNOŚCI

KOMITETU OCHRON

DLA

MAŁYCH DZIECI

W KRAKOWIE

z r. 1855,

to jest od dnia 1 stycznia 1855, do 31 grudnia tegoż r.

KRAKÓW,

CZCIONKAMI DRUKARNI „CZASU“ PRZY ULICY SZCZEPAŃSKIÉJ

Nakładem Komitetu Ochron dla małych dzieci.

1856.

SPIS I ROZKŁAD TREŚCI.

I.

KILKA SŁÓW
tyczących się Ochron w ogólności.

Dzieło zakładania Ochron w Krakowie w roku zeszłym z pomocą boską uzupełnioném zostało. Od początku zamierzono cztery Ochrony w czterech główniejszych dzielnicach miasta urządzić: ta ilość zdaje się odpowiadać potrzebie ludności i rozległości miasta naszego. Być może że z czasem inaczéj okaże się ta potrzeba, na teraz jednak raczéj na ulepszenie tego co już stoi niżeli na rozszerzanie się daléj uwaga musi być zwróconą. To co już stoi aby najpożyteczniejszy przynosiło owoc, jest życzeniem naszém. Aby zaś Ochrona przynosiła owoc, aby wpływ jéj na moralność ludności całéj był rzeczywisty i dał się widzieć, na to potrzeba

innych jeszcze okoliczności wspólnie działających, a mianowicie potrzeba, aby dziecię wychodzące z Ochrony, miało gdzie pomieścić się dla odebrania dalszego wychowania, te dobre skłonności i przymioty które ma częścią z nieskażonéj natury, częścią w Ochronie przyjęte, aby mogło rozwinąć, utwierdzić i aby do jakiegoś zawodu wcześnie za pomocą odpowiedniéj opieki zwróconém było. Ochrony nasze mają w dwójnasób powiększone i utrudnione zadanie przez to, że rodzice sami nieoświéceni albo niedbali, o dalszéj dzieci swych przyszłości często myśleć niemogą albo niechcą. Nieodbierajmy im reszty tego kłopotu bo powiększylibyśmy przez to niemoralność już i tak szerzącą się, lecz wejrzyjmy w ten stan rzeczy jaki się tu wywiązał, abyśmy tém jaśniéj przekonali, się o użyteczności Ochron, a z drugiéj strony uznali, że obok tego dobroczynnego zakładu inne jeszcze drogi pomocy dla młodzieży ubogiéj obmyślić można, i że od Ochrony niezanadto wymagać należy.

Dziecko wychodzące z Ochrony udaje się do szkoły albo do rzemiosła. Szkoła acz nietrzyma dziecka na ciągłéj opiece uczy go i kształci wiele. Dziecko dobrze się sprawujące w szkole jest niezawodnie takiém które się dobrze wychowuje; aby odpowiedziało obowiązkom w szkole, musi ono porządniéj sprawować się w domu. Jeśli dziecko udaje się, do rzemiosła, tam oprócz właściwéj nauki należy mu się także

ojcowska majstra opieka. Ale mogąż wszystkie dzieci z Ochrony wychodzące wstąpić od razu na jednę albo na drugę drogę? Pomijając to że niema ścisłego obowiązku dla wszystkich rodziców aby dzieci swe do szkoły posyłali, niewiele z pomiędzy nich ceni nabywaną w szkole naukę, tak, aby dla niéj ponosili ofiary ciągłe dla dziecka które Ochrona już żywić przestała i którego do drobnych posług domowych przez ciąg szkolnych godzin używaćby niemogli. Najczęściéj sto' na przeszkodzie istotna, bez własnéj winy lub w skutku niepowetowanych błędów zapadła nędza. Kto zna wyrobniczą ludność niewątpi o tém, że stan wyrobnika, u nas zwłaszcza, gdzie niéma u ludu dobrych podań porządku oszczędności i dbałości o jutro, — jest zawsze o krok tylko jeden oddalony od nędzy. Mała więc stosunkowo ilość dzieci opuszczających Ochronę idzie do szkoły, choć to najwłaściwsza byłaby koléj; z tych które do terminowania w rzemiośle odbierają późniejsze przeznaczenie, ileż jest które mogą bezpośrednio ławeczkę Ochrony na siedzenie u warsztatu lub pracę w jakiem rzemiośle zamienić? Iluż w 10m lub 12m roku życia siły są już tak dalece rozwinięte że przydatnemi na coś być mogą? — Zwykle nauka w rzemiośle płaci się pracą i usługą w domu: Ileż jest rzemiosł takich gdzie drobne takie siły podołać mogą, iluż majstrów którzy dziecko potrzebujące pieczołowitości w chłopcu terminującym widzieć zechcą? A gdy

bardzo mało okaże się takich przypadków w których uda się dziecku zaraz po Ochronie zacząć pomyślnie terminowanie, — maż Ochrona utrzymywać resztę, tak wielką liczbę, aż do wieku w którym siła do wyrobku w dorastającéj już dłoni pozwoli równo z drugiemi robotnikami dobijać się kawałka chleba i praktycznéj nauki? Możeż Ochrona to czynić gdy ona matką tylko właściwie jest drobnym słabym dziatkom, i środki jéj ćwiczenia dla wzrastających są ograniczone?—gdy nawet aż dotąd nieznalazło się w Ochronach takie dla chłopców, oprócz latem w ogrodzie, zatrudnienie któreby więcéj wprawiało ich siły, zatrudniało godziny pracą już niejaką będąc przygotowywało wcześnie do pracy późniejszéj.

Snadniéj daleko radzić można z dziewczętami. Płeć ta daléko wcześniéj wkładaną być może do najpowszechniejszego zatrudnienia kobiety, do igły, — łatwiéj dziewczęciu i do służby znaleść przyjęcie nawet już w 15m 12m roku życia, — bo do rozmaitszych posług użytém bywa, więcéj też pożyteczném jest rodzicom w domu, jeśli tam już pozostaje. Oprócz tego w ostatnich czasach założono u nas nowe dla płci żeńskiéj zakłady przytułku i pracy, i w ogólności dla niéj dotąd więcéj uczyniono niżeli dla chłopców, — których jeden instytut, ś. p. Michałowskiego, już dotkniętych zarazą niemoralności albo przynajmniéj zaniedbanych przyjmuje.

Że mimo to stan moralny młodzieży dorosłéj téj płci u nas widocznie niepolepszył się, że rzeczywiście dziewczę w młodocianym wieku najmocniéj opieki, dozoru i przykładu potrzebuje, wskazówki to są iż po przejściu Ochrony dziewczęta także w ściślejsze obowiązków i zatrudnienia karby natychmiast powinnyby bydź wkładane.

Wracając się do chłopców widzimy, że Ochrona przy całém wysileniu czynioném aby dziecko jak najdłużéj zatrzymać nie jest w stanie sama przysposobić je tak, aby stalsze już miało i utwierdzone zasady, nawyknienie do pracowitości i drogę do jakiegoś zawodu już pewniéj otwartą. Jeśli do szkoły trudno, do rzemiosła i zawodu sił jeszcze niedostatek, a w rodzicach niedołężna trafi się opieka lub zdrożny przykład, otaczają tę słabą istotę w takich razach mnogie niebezpieczeństwa, tyra się ona w zaniedbaniu i na włóczędze różnego rodzaju, a wpływ Ochrony zatrze się, zagubi ten zaród dobry który tam rozwijać zaczęto, jak tego już żałosne mieliśmy przykłady. Nauka czytania i pisania którą acz dla zatrudnienia i rozwijania tylko dzieci w Ochronach dawaną, niejedno z nich nieźle sobie przyswaja, na nic się nieprzyda, jeżeli takie indywiduum do żadnego porządnego zatrudnienia albo pożytecznego zawodu się nie udaje, przeciwnie, zręczniejszych i swawolniejszych utworzy

ona tylko filutów. — Po rozpuście zaś następuje występek, a dalej zupełna zagłada istoty która już dla Boga i dla ludzi rozwijać się poczęła,—jakże bolesny to dla miłosierdzia Chrześciańskiego widok! Dla tego to wszystkiego jeżeli dosyć już mamy teraz Ochron, to jednak niedosyć że są Ochrony, bo aby owoc z nich był należyty a nawet aby one dobrze stały i w swojéj sferze coraz ulepszać się mogły, potrzeba aby im szły w posiłek rozporządzenia, zakłady i pomoce dążące do tego, aby młodzież przygotowana z dzieciństwa, ochroniona moralnie do pewnego wieku, następnie ile możności opuszczoną nie była w tych tak ważnych kilku latach zaraz po Ochronie idących. Są niektórzy szczęśliwi o których myślą z poświęceniem rodzice lub krewni. Dla innych, co najpierwéj jest do uczynienia, — to zachęcać rodziny aby o własnéj sile lub z małą udzieloną sobie pomocą dały pieczę dalszemu ich wychowaniu. Często ubogim a zaniedbującym się, zachęcenia tylko potrzeba lub grozy zewnętrznéj do jakiegokolwiek w tym względzie postanowienia i wytrwania w niém, najskuteczniejsze byłyby one ze strony Rządu, jednak i prywatne przy niejakiej pomocy pewno niechybią skutku. Możemy twierdzić, że środki jakiemi rozrządza miłosierdzie u nas większe są daleko aniżeli potrzeba na utrzymanie istniejących już Ochron; — te pożyteczne zakłady wypada utrzymać, ale i uzupełnić

należy dzieło. Zakład taki gdzieby młodzież płci męskiéj od 11 — 16 lub 17 roku życia przytułek znajdowała, szkoła lub zakład rzemieślniczy gdzieby na tymczasowych chociaż warsztatach do cięższéj pracy, przy ścisłém prowadzeniu zaprawiać się uczyła, oddałby niezaprzeczenie wielkie usługi, ochraniając w saméj rzeczy powtórnie to co Ochrona już raz ochroniła. Mamy towarzystwa wyszukujące sposoby niesienia skutecznie pomocy rodzinom ubogim, mamy tyle prywatnych osób z których serca płynie dobroczynność i miłosierdzie: — jednym z najskuteczniejszych środków niesienia pomocy rodzinom, a najpożyteczniejszym dla społeczeństwa jest opiekowanie się dziećmi. — Pomagać rodzicom w staraniach o ich wychowanie, ułatwiać korzystanie z zakładów istniejących, z Ochron, a po wyjściu z Ochrony jeszcze dopomódz do znalezienia opieki, zatrudnienia, zawodu, lub do szkoły, oto są czynności za któremi jeśli nie już wdzięczność i zasługa idzie, to niewątpliwie przeświadczenie sumienia z uchronienia choćby jednego człowieka, bliźniego od upadku i zguby.

II.

Czynność w roku 1855.

Wciągu roku 1855 zakład Ochron w Krakowie uzupełnionym został przez otwarcie czwartéj Ochrony na Kazimierzu. Myśl założenia jeszcze jednéj Ochrony oprócz trzech już założonych, i to dla przedmieścia Stradomia i bliższych temuż części miasta istniała bardzo dawno, nieraz już nawet do wykonania jéj przystępowano, ale trudności nieprzełomne napotkawszy odkładano na czas późniejszy, a złożone od trzech dostojnych osób znaczniejsze ofiary z wyraźnem zastrzeżeniem na Ochronę IV. w kassie depozytowéj Ochron osobno przechowanemi były. — Dopiéro w tym roku gdy szczęśliwe przyjście na świat Arcyksiężniczki córki Najjaśniejszego miłościwie panującego Cesarza powołało serca i gorliwe chęci ku temu, by uczcić urodzenia tego pamiątkę czynem miłosierdzia stósownie do tego jak sam Monarcha rodzaj uczczenia wskazać

raczył, JW. Ksiądz Biskup Łętowski obok złożonych zaraz na ten cel od kilku zamożniejszych obywateli i od siebie darów, pobudził Komitet do powzięcia postanowienia iż Ochrona IV w tym roku na pamiątkę narodzenia Arcyksiężniczki, i na cześć imienia Najjaśniejszéj Cesarzowéj pod imieniem ś. Elżbiety patronki powstanie, z tych funduszów które na założenie i na pierwsze utrzymanie już gotowe były, a w nadziei że tak założona, przy uznanéj już dawniéj potrzebie jéj hojniejszemi ofiarami utrzymywać się nadal zdoła. — Przystąpiono do wykonania tego postanowienia najprzód przez podanie do stóp Jéj Cesarskiéj Mości najpoddaniéj imieniem Komitetu wiadomości o zamiarze, zarazem i prośby, aby Najjaśniejsza Monarchini Ochronę I. jako najpewniéj ufundowaną, i najlepiéj urządzoną, Najjaśniejszém swém imieniem zaszczycić i łaską swą uszczęśliwić raczyła.

Gdy po wielu staraniach niezdołano na Stradomiu znaleść odpowiednego na Ochronę miejsca, znalazło się ono szczęśliwie na Kazimierzu blisko Stradomia, w gmachach klasztornych księży Augustjanów przy kościele ś. Katarzyny, w opuszczonéj części murów stary refektarz obejmującéj, które przy téj sposobności do stanu mieszkalnego przyprowadzone także zostać miały. — Uprzejme i życzliwe chęci oraz gorliwe do dzieła tego przyłożenie własnego starania J. Księdza Swiętczaka Przeora zgromadzenia Księży

Augustjanów sprawiły, że po rozpoczęciu fabryki z początkiem miesiąca lipca, już na początku września wszystkie szczegóły budowy i wewnętrznego urządzenia dokonanémi zostały, tak, że już od tego czasu niektóre dzieci do Ochrony uczęszczać mogły. Dnia 19 Listopada jako w dzień ś. Elżbiety królowy JW. J. Biskup Łętowski celebrował uroczyście nabożeństwo otwarcia téj sali Ochrony, w przemowie od Ołtarza mianéj wystawił słuchaczom warunki prawdziwie chrześciańskiéj dobroczynności, a JExc hr. Mercandin Prezydent kraju téj uroczystości obecnością swoją świetności dodać raczył. — Przełożonym zamianowany został p. Szymon Ostafiński od roku pisarzem Komitetu będący, ale wkrótce bo na dniu 18 Grudnia poważny ten wiekiem i dawną zasługą starzec po krótkiéj i ciężkiéj chorobie życie zakończył. Po krótkiéj przerwie miejce przełożonego w Ochronie téj objął p. Stanisław Łysakowski, liczba jednakże dzieci słabo wzrastając z końcem roku jeszcze 24 nie przechodziła.

Za przykładem Ochrony IV. przybrały wszystkie Ochrony w tym roku imiona ŚŚ. Patronów nadane im przez Komitet za szczególną intencyą Opiekunek szczegółowych tychże Ochron i fundatorów, i tak Ochrona I. nazywa się teraz Ochroną św. Kajetana, Ochrona II. Ochroną ś. Stanisława Kostki, Ochrona

III. Ochroną ś. Józefa, Ochrona IV. z samego już założenia imię ś. Elżbiety posiada. — Wszystkie 4ry Ochrony dzięki Opatrzności boskiéj potrafiły obdzielić się zasiłkiem z dobroczynnych darów spływającym, mimo nader ciężkiego roku, tak, że w niektórych a zwłaszcza w letnich miesiącach wytrwała ufność Komitetu na ciężką z téj strony narażoną była probę.— Z użyciem prawie całego funduszu zapasowego niezabrakło wątku, a zwykle wtedy właśnie gdy już z wielkim przychodzi walczyć kłopotem, Opatrzność zsyła miłosierną pomoc;— ta, w artykułach żywności od prześ. Magistratu M. Krakowa i od kilku osób prywatnych nadsyłana, trafiając w żywotną potrzebę przynosiła znaczną ulgę w trudnościach, i do szczególnéj wdzięczności Komitet Ochron obowięzuje.— Rok 1855 oprócz niepospolitéj drożyzny odznaczył się jeszcze innemi klęskami. Z wiosny tyfus, a późniéj mocna cholera wiele sprzątnęły ofiar. Komitetowi przypadł obowiązek zajęcia się niektóremi siérotami po zmarłych na cholerę rodzicach pozostałémi, żywiąc niektóre, innym tymczasem otwierając przytułek, a gdy Towarzystwo Dobroczynności największéj liczbie otworzyło swoje objęcia, w Ochronie I. pozostały 3. sieroty do grona dzieci miejscowych zaliczone. Przełożony Ochrony III. na Smoleńsku p. Brzeszczyński przez czas największéj potrzeby zatrudniał się za pozwoleniem Komitetu niesieniem pomocy chorym w gło-

wnym szpitalu cholerycznym zostawiwszy zastępcę w p. Żelechowskim którego Opieka szczegółowa za usposobionego i dobremi chęciami ożywionego uznała.— Przełożony Ochrony ś. Stanisława sam ciężki tyfus przebył z powodu czego nawet Ochrona przez krótki czas zawieszoną była. — Wśród rozstroju jaki ciężkie tego roku wypadki zrządziły, — prowadzenie całego zakładu i opieka nad dziećmi nieuległy zmianie; nie inny i niemniejszy był stan rzeczywisty Ochron naszych jak w ostatnich latach ubiegłych, o czém tabella ruchu przekonywa, — zwiększonym był nawet skutkiem wstąpienia Ochrony ś. Elżbiety na listę trzech dotychczasowych Ochron.

Czynności odnoszące się do funduszów stałych Ochron przy wyliczeniu majątku Ochron znajdują się wymienione, o tyle o ile zmiana w nich jaka w ciągu roku zaszła. Zaś na urządzenie wewnętrzne w Komitecie biegu interessów usiłował Komitet wpłynąć przez zaprowadzenie podziału czynności, dzieląc je na administracyjne, skarbowe i prawne, z których dział każdy innemu Opiekunowi do szczególnego zajęcia się byłby powierzonym. Stósowność takich urządzeń najlepiéj wskazuje dłuższa praktyka czynności, ztąd zmiany w nich i modyfikacye następować mogą i muszą. — Na dopiéro co wspomnianém zyskał Komitet bardzo wiele przez dokładniejsze urządzenie manipulacyi skarbowéj,

którą obecnie jeden Opiekun oprócz kasyera w rubrykach najkorzystniejszych dla jasnego o rzeczach, przekonania prowadzi, co dokładności i porządkowi wielce jest pomocném. Urządzenia wewnętrzne Komitetu najczęściéj natrafiają na przeszkodę w tém że Komitet ograniczonym jest do niewielkiéj liczby Opiekunów i Opiekunek czynnych, a niektórzy z tych jeszcze oddalają się często na znaczny przeciąg czasu z miasta, tak że bieg interesów ani tak regularnym ani tak jednostajnym bydź niemoże jak byłby przy stalszym wszystkich głównych członków pobycie na miejscu. Dlatego téż z prawdziwem dobrem zakładu byłoby gdyby więcéj osób, już stałem zatrudnieniem swojem do miasta przywiązanych, udział w Komitecie przyjąć i przeważnym osobistym wpływem swoim do ich dobrego bytu przyczyniać się raczyło.

Bióro spraw skarbu i Instytutów publicznych pod d. 30 czerwca zawiadomiło Komitet, iż w skutku rozporządzenia wyższego niebędzie już w prawnych interesach zastępować Instytutów przez rząd niedotowanych lub niezarządzanych, do których Ochrony się liczą. — W skutku tego zanim Komitet stały sposób urządzenia dla siebie zastępstwa prawnego w interesach sądowych obmyśli, — uchwalono jedyny w trakcie będący interes o wypłatę summy na Mydlnikach z tytułu indemnizacyi, poruczyć tymczasowo sz. Kleszczyńskiemu adwokatowi, Towarzystwo Dobroczyn-

ności w takimże samym interesie przedstawiającemu który czynność tę uprzejmie na siebie przyjąć zechciał.

Dla większego zbudowania wiernych i aby ułatwić zgromadzanie się dzieciom ze wszystkich Ochron, postanowiono, że na przyszłość nabożeństwa obchodowe tak założenia Ochron jak i żałobne za dobrodziejów, odbywać się będą za pozwoleniem właściwéj zwierzchności kościelnéj w kościele Archiprezbyteryalnym N. P. Maryi. — W téj więc wspaniałéj świątyni na przyszłość dziatki ubogie zgromadzać się będą na podziękowanie Bogu za odebrane dobrodziejstwo a Komitet dla uproszenia sobie łaski do czynności, i głos natchnionego kapłana w niéj za Ochronkami rozlegać się będzie.

Żywienie dzieci w Ochronach kosztowało w ciągu tego roku w przecięciu i w przybliżeniu licząc oprócz tego co z darów dobroczynnych w naturze do spiżarni wpłynęło: przychodnich po groszy $3\,{}^7/_8$ na głowę, miejscowych po groszy $15\,{}^1/_2$.

Opłata od dzieci niższą o złp. 357 gr. 7 okazuje summę jak w roku przeszłym które to zmniejszenie ciężkość czasu tłumaczy. Wyrozumiałość dla nieuiszczających się, stała się koniecznością; Ochrona na Smoleńsku i w tym roku więcéj od innych Ochron ściągnąć w opłatach należnych potrafiła.

Komitet zawdzięcza stałym dobroczyńcom swoim tak dawniejszym jak i tym co w roku 1855 na składkę stałą się zapisali, iż summa składek stałych z roku tego złp. 4786 wynosząca, o złp. 3 wyższą jest niż takaż summa z roku poprzedzającego. Jest to obok innych dochodów stałych zakładu na teraz złp. 4507 gr. 19 czyniących, pewniejsza materialna rękojma utrzymania rocznego Ochron. Od złp. 9293 gr. 19. razem z obu tych kategoryi do 26000 około, wydatku tegorocznego Ochron, daleko, lecz za to ofiary same jednorazowe w roku 1855 wykazują summę złp. 12760 gr. 26 w którą liczą się już ofiary na założenie Ochrony Św. Elżbiety z powodów wyżéj wymienionych złożone.

Ciągle żyjące miłosierdzie, żywy duch religijny płynące źródło dobroczynności, jest tedy mocniejszą jeszcze niż procenta od kapitałów rąkojmią powodzenia dalszego zakładu dobro moralne ubogiéj ludności mającego na celu. Znaczne ofiary jednorazowe od znakomitych dobroczyńców zawsze nas spotykały, i tym to winien jest zakład teraźniejsze swoje rozwinięcie; lecz ofiary stałe, — te obietnice corocznie się odnawiające i zawsze dotrzymane, jak najwłaściwiéj ciągle żywem źródłem nazwane bydźby mogły: tak téż dla Komitetu największą są podporą i zachętą; dowodzą bowiem zarazem ciągle trwającego życzliwego i potwierdzającego dlań zaufania w społeczeństwie. Potrzebuje on

bardzo jak dowodu tego, tak skutku zeń wynikającego, teraz zwłaszcza, kiedy założywszy czwartą Ochronę, acz wśród obaw o późniejsze jéj utrzymanie, lecz party silną nadzieją i zachęceniem że ją liczne ofiary nadal utrzymać potrafią, znajduje się na czele znacznie rozgałęzionego zakładu, który uczucia jego nakazują mu nie ograniczać w przyszłości, ale wszystkiemi siłami w tym samym utrzymać stanie.

III.

Ruch dzieci.

W Ochronie S. Kajetana na Wesołéj.

Przybyło: Chłopców 20
Dziewcząt 17
razem 37

Ubyło: Chłopców 25
Dziewcząt 27
razem 52

W Ochronie Ś. Stanisława Kostki na Kleparzu.

Przybyło: Chopców 17
Dziewcząt 27
razem 44

Ubyło: Chłopców 17
Dziewcząt 24
razem 41

W Ochronie Ś. Józefa na Smoleńsku.

Przybyło: Chłopców 20
Dziewcząt 15
razem 35

Ubyło: Chłopców 29
Dziewcząt 21
razem 50

W Ochronie S. Elżbiety na Kaźmierzu.

Przybyło:	Chłopców	13
	Dziewcząt	11
	razem	24
Ubyło:	Chłopców	3
	razem	3

Co dzień obecnych bywało w przecięciu:

W Ochronie S. Kajetana.

Chłopców 26
Dziewcząt 25

W Ochronie Ś. Stanisława.

Chłopców 27
Dziewcząt 34

W Ochronie Ś. Józefa.

Chłopców 34
Dziewcząt 23

W Ochronie Ś. Elżbiety.
od 1 Styczn. do 19 Grudn.

Chłopców 9
Dziewcząt 8

Dzieci miejscowych było przy Ochronie I. z końcem roku 1854 Chłopców 6 Dziewcząt 16 razem 22. W ciągu r. 1855. Przyjęto Chłopców 5. Dziewcząt 3. Oddano do rzemiosła Chłopców 1 do służby Dziewcząt 1. Oddano krewnym Chłopców 3. Dziewcząt 2. Do zakładu Towarzystwa Dobroczynności Chłopców 1. Dziewcząt 1. Pozostaje z końcem roku 1855. Chłopców 6. Dziewcząt 15.

IV.

Skład Komitetu.

Opiekun główny Ludwik Rulikowski z powodu słabości zdrowia, usunął się od obowiązków Opiekuna głównego. — Komitet uprosił Jm. księdza Prałata Rozwadowskiego do zajęcia krzesła prezydującego. Na zastępcę powołano Opiekuna Franciszka Paszkowskiego, a w przydłuższéj tegoż niebytności, zastępcą był Opiekun Dr. Jakubowski. Członek Komitetu Wencel Jan Kanty został Opiekunem czynnym, — a Opiekunkami czynnemi P. Morbicerowa i hr. Katarzyna Potocka. Szan. Kamieński Op. szczegółowy Ochrony II. dla zatrudnień przestał bydź Opiekunem, a Opiekę szczegółową nad Ochroną II. objął z razu Opiekun Rembowski, późniéj objął ją i wykonywał Opiekun Rzewuski Leon. Opiekun Rembowski został Opiekunem szczegółowym Ochrony Ś. Elżbiety. Opiekunka Katarzyna hr. Potocka została

Opiekunką tejże Ochrony. W zastępstwie odwiedzała téż Ochronę hr. Ewa Potocka, Ochronę II. hr. Krystyna Stadnicka. Wydziałem skarbowym z wielką ścisłością trudnił się Opiekun Kremer. Wykładał katechizm w Ochronie Św. Elżbiety ksiądz Domagalski Klemens zgromadzenia księży Augustjanów podprzeor, w Ochronie Ś. Stanisława z początkiem roku ksiądz Nienżytek, następnie ks. Ludwik Zieliński Przełożony OO. Karmelitów w miejscu księdza Textorysa gdzieindziéj zatrudnionego. W Ochronie Św. Józefa ksiądz Golian, a w Ochronie Ś. Kajetana ksiądz Wojcikowski nauk katechizmu niezaprzestają.

Gdy Opiekun Dr. Jakubowski osądził że niejest w możności wszystkim Ochronom razem poświęcać swoje starania przeto na wniosek jego zaprosił Komitet do Ochrony na Kleparzu p. Dra Wróblewskiego, do Ochrony na Smoleńsku p. Dra Zieleniewskiego, do Ochrony na Kazimierzu p. Dra Brodowskiego którzy obecnie w tychże Ochronach z gorliwością pomoc lekarską udzielają; Ochrona na Wesołéj tak jak od dawnych lat pod szczególną pieczą p. Dr. Jakubowskiego Opiekuna zostaje.

Skład Komitetu jest z końcem r. 1855
następujący:

Opiekun główny:

Ksiądz Rozwadowski Antoni Prałat Scholastyk katedralny krakowski.

Opiekunowie:

1. Dunajewski Albin (Sekretarz)
2. Głębocki Józef.
3. Hahn Franciszek. (Kassyer)
4. Hoszowski Konstanty.
5. Jakubowski Maciéj Dr.
6. Kremer Karol.
7. Paszkowski Franciszek.
8. Rzewuski hr. Leon.
9. Rembowski Edward.
10. Rulikowski Ludwik.
11. . . . .
12. . . . .

Opiekunka główna: . . . .

Opiekunki:

1. Kochanowska Apolonia. (prezyd.)
2. Hallerowa Elżbieta.
3. Małachowska hr. Cecylia.
4. Małachowska hr. Helena.
5. Morbicerowa.
6. Paliszewska Józefa.
7. Potocka hr. Katarzyna.
8. Russanowska Pelagia.
9. Rzewuska hr. Taida.
10. Sanguszkowa ks. Izabella.
11. Węgleńska Apolonia.
12. . . . .

Opieka szczegółowa Ochron:

Ochrona Ś. Kajetana:	*Ochrona S. Stanisława:*
Russanowska Pelagia.	Hr. Małachowska Cecylia.
Węgléńska Apolonia	Hr. Stadnicka Krystyna.
	Hr. Rzewuski Leon.
Ochrona Ś. Józefa.	*Ochrona Ś. Elżbiety.*
Hr. Rzewuska Taida.	Hr. Potocka Katarzyna.
Hr. Małachowska Helena.	Hr. Potocka Ewa.
Paszkowski Franciszek.	Rembowski Edward.
Kremer Karol.	

Na członków Komitetu w tym roku zaproszeni zostali ksiądz Skorkowski Alfons k. k. k., ksiądz Golian Zygmunt, ks. Langer Jacenty, ks. Serwatowski Walerjan, p. Czerszyk Jan Kanty, p. Wojczyński Antoni, p. dr. Wróblewski, p. dr. Zieleniewski, p. dr. Brodowski, hr. Ewa Potocka, ksiądz Jan Chełmecki, hr. Krystyna Stadnicka, ksiądz Bonawentura Świętczak przeor Augustjanów, ksiądz Klemens Domagalski podprzeor tegoż zgromadzenia.

V.

Fundusze stałe Ochron.

Majątek Ochron, składa się jak w roku poprzedzającym:

1. Z domu z ogrodem *pod Wandą* zwanego przy ulicy Wesoła pod L. 241, Na oczyszczenie hipoteki tego domu użyte zostały następujące summy:

   a) Złp. 1827 gr. 5 z funduszów składkowych na Ochrony jednorazowych, na spłacenie reszty szacunku do kassy Towarzystwa Dobroczynności.

   b) Złp. 2430 składające się: 1) z kapitału złp. 1000 przez Jana Styczyńskiego darowanego; 2) kapitału 1200 złp. z daru Jks. Schindlera Jana pochodzącego; 3) z sum-

my złp. 230 gr. 19. przez Polki w Dreznie złożonéj, na spłacenie massy Pawła Bartla w ilości złp. 2430.

c) Summa złp. 1226 gr. 5 w którą wpłynęły złp. 49 gr. 11 reszta składki Polek w Dreznie; złp. 500 daru Apolonii Węgléńskiéj: złp. 600 z funduszu Stattlera Wojciecha Kornelego; złp. 14 gr. 24 z funduszu Piwarskiego Jana na spłacenie summy złp. 1227 gr. 5 Towarzystwu Dobroczynności, z funduszu szpitalnego pochodzącéj.

2. Z kapitału 5000 złp. z zapisu śp. Franciszka Ciesielskiego na dobrach Mydlniki w okręgu krakowskim hipotekowanego. Trybunał 1. instancyi wezwał Komitet Ochron aby się deklarował przy zachodzącéj wypłacie kapitału indemnizacyjnego na dobra Mydlniki, czy chce mieć tę summę wypłaconą z funduszu indemnizacyi, czyli życzy sobie zostawić ją przy ziemi. Komitet przez delegowanego swego złożył dekleracyą iż summę zostawić chce przy ziemi. — Mimo tego wyrok Trybunału z dnia 20 Lipca orzekł iż z summy 5000 złpolskich na Mydlnikach hipotekowanéj tylko złp. 306 przy gruncie pozostać mają, reszta zaś to jest złp. 4694 wypłaconą w Obligacjach indemnizacyjnych zostanie. Komitet Ochron już wniósł Apellacją w tym przedmiocie gdy W. Darowski Wincenty

dziedzic dóbr Mydlniki, aktem dobrowolnym złożył Komitetowi oświadczenie, iż chcąc zakładowi Ochron nadgrodzić stratę na którą z wypłaty zarządzonéj Wyrokiem Trybunału jest narażonym, obowięzuje się wypłacić do rąk Komitetu summę złp. 1000 na dniu 24 Lipca 1857 a tymczasem oblig urzędowy na całym majątku swoim poręczony wystawił.

3. Z kapitału 3,600 złp. na domu Nr, 627 przy Ulicy Mikołajskiéj hipotekowanego, w który wpłynęły: summa złp. 3,000 z zapisu ks. Antoniego Bystrzonowskiego dziekana kapituły krakowskiéj, summa złp. 500 przez Józefa i Esterę z Szembeków Głębockich złożona, oraz summa złp. 100 od Anny Popielówny, Anny Moszyńskiéj i Józefa Głębockiego.
4. Z kapitału złpol. 1,000 daru Franciszka Wężyka, na domu własnym pod pod L. 305/6 przy ulicy ś. Anny hipotekowanego.
5. Z kapitału złp. 500 funduszu pod nazwą Aleksego Wężyka, na domu pod Nr. 331 przy ulicy Szewskiéj hipotekowanego.
6. Z legatu przez ś. p. Elżbietę Skotnicką zapisanego, na szacunku domu pod Nr. 265 w rynku głównym, od którego dochód w ilości złp. 1,000 rocznie Ochronom należący, od 1 Października 1852 r. wpływać począł.

7. Z funduszu przez Obywatela M. Krakowa Ochronom w dzień zaślubin N. Cesarza Franciszka Józefa I. w listach zastaw. gal. na ręce W. Rządu złożonego, złr. 500, które na pożyczkę austrjacką narodową z r. 1854 zapisane zostały, i na to w gotowiźnie złr. 493 wypłacono, reszta złr. 18 do kassy bieżącej Ochron wpłynęła.

8. Fundusz Józefa Muczkowskiego z rozprzedaży Chronologia książąt i królów polskich złp. 455 znajduje się w kassie zapasowéj.

Reszty funduszów A. S. Stattlera i Piwarskiego, fundusz z r. 1849 i fundusz N. N. z r. 1850 niebędąc wolą samychże dobroczyńców na kapitał stały przeznaczone, w roku tym z powodu potrzeb nadzwyczajnych do kassy na wydatki bieżące wcielone zostały.

9. Summa złp. 3000 ofiarowana przes Jks. Biskupa Łętowskiego na hipotece domu N. 231 $\frac{1}{2}$ –36 G. IX. Pani Ciaputkiewiczowéj, niemogła dotąd bydź podniesioną.

VI.

Spis ofiar różnych w Ochronach złożonych r. 1855.

W Ochronie Św. Kajetana.

Data	
Styczeń	Od W. Rządu zasiłek w soli z kopalni wielickiéj ctr. 18.
„	Magistrat m. Krakowa mięsa funt. 10.
„	Małachowska hr. na wsparcie matki dzieci uczęszczających do Ochrony złp. 10.
„	Dunajewski op. kalendarz ścienny egz. 1.
„	Magistrat miasta bułek dwugroszowych 455, placków groszowych 136.
„	Potocki Władysław hr. ziemniaków korcy 4.
Luty	Komitet zupy rumfordzkiéj bułek czterogroszowych 400 (z tych przesłano zakładowi opuszczonych chłopców 80).
„	Moszyński Piotr hr. płaszczyków sukiennych 2 czapek zimowych 2.

Data.	
Luty	Rulikowski Ludwik Op. gł. na bułki dla dzieci wszystkich w ostatni wtorek złp. 12.
„	Russanowska Pelagja Opiekunka kawę dla dzieci miejscowych.
„	Jakubowski Dr. Op. dla dzieci miejscowych obwarzanki, figi, daktyle, czekolada. —
„	Magistrat miasta bułek dwugroszowych 203, placków groszowych 19, bułek groszowych 90.
Marzec	Ilming chleba 12groszowego bochenkow 20.
„	Hallerowa Elżbieta Opiekunka barchanu łokci 27.
Maj	Jakubowski Dr. Op. dla dzieci miejscowych na bułki złp. 2.
„	Dunajewski Albin Op. dla wszystkich dzieci na bułki złp. 6.
„	Stattler W. Korneli 15 medalionów bronzowych portretu W. Pola na korzyść Ochron.
Czerwiec	Wojczyński Antoni całą sztukę barchanu.
Lipiec	Ilming 12 bochenków chleba funt. 25.
„	Rozwadowski ksiądz prałat Op. na bułki dla dzieci złp. 8.
Sierpień	Żebrowska chusteczek do nosa dziecinnych tuzinów 3.

Data.	
Sierpień	Russanowska Opiekunka, bułek dwugroszowych 90, wina ½ garca.
„	Magistrat miasta, bułek dwugroszowych 529, bułek groszowych 77. bocheneczków chleba 6groszowych 36.
Wrzesień	Magistrat miasta, chleba 6groszowego bocheneczków 73, chleba 12groszowego 64, bułek dwugroszowych 109, bułek groszowych 115.
Październ.	Magistrat miasta, chleba bochenków 35 Funt 10½ bułek dwugroszowych 30.
„	Szastrowa Anna, kapusty kop 3, ziemniaków korcy 3.
„	Magistrat miasta, bułek 6groszowych 60, groszowych 70.
Listopad	Magistrat miasta, bułek dwugroszowych 656, chleba 12groszowego bochenków 5, chleba 6groszowego boch. 14, chleba 3groszowego boh. 75, mleka słodkiego kwart 5, chleba rozmaitego funtów 129.
„	Ilming, bułek dwugroszowych 200.
„	Bochenek L. mydła funt. 129 wagi wiéd.
Grudzień	Magistrat miasta, masła garnuszki dwa, bułek dwugroszowych 1206, chleba 6groszowego boch. 56, bułek 6grosz-

Data.	
	wych 160, chleba 3groszowego boch. 66, masła osełek małych 6.
„	Uszewski komisarz, cukru głowę funt. 20.
„	Jakubowski Dr. Op., dzieciom miejscowym na pierniki złp. 4.
„	Russanowska Opiekunka dla dzieci miejscowych surducików sukiennych 6, spodniczek watowych 14.
	(Chleb i bułki stosunkowo do liczby głów między wszystkie Ochrony bywają rozdzielone).
	W Ochronie Śgo Stanisława Kostki.
Marzec	Małachowska hr. Cecylia, na surducik barchanowy złp. 4, na mieszkanie dzieciom Zalewskim złp. 4.
„	Wróblewski Dr. na śniadanie dla dzieci złp. 1 gr. 10.
Maj	Rozwadowski ks. Prałat. Op., na śniadanie dla dzieci złp. 8.
„	Moszyńska Zofia i jéj siostry, płótna łokci 70, płócienka łokci 71.
„	Niepokojowa Franciszka p. Och. Kaftanik na wacie 1, bajowy surducik 1, letnich surducików 2, burnusik 1, koszulę 1, spodnie letnie 1.
Grudzień	Małachowska Cecylia hr., trzewików na zimę par 8

Data.	
	W Ochronie Śgo Józefa.
Styczeń	Dunajewski Albin Op., kalendarz ścienny egz. 1.
„	Paszkowski Franciszek Op., sukienkę na wacie i koszulę, Śpiewy dla dzieci Jachowicza, Zbiór pieśni i piosneczek.
Luty	Rulikowski Ludwik Op. Gł., 3 sukienki na wacie, 3 majteczki.
„	Rzewuska hr. Taida Opnka, 3 koszulki, barchanu łokci 9, podszewki łokci 3, płótna łokci 4, trzewików parę.
Marzec	Golian ks. Zygmunt, na śniadanie dla dzieci po św. spowiedzi i komunii złp. 12.
Kwiecień	Rzewuska hr. Taida Opnka, na obiad dla dzieci w święta W. nocy złr. 24.
„	Dunajewski Albin Opn. spodniczek płóciennkowych 4, kaftaników flanelowych 3.
Maj	Rzewuska hr. Taida Opnka, płótna na koszule łok. 2, na nici i igły złp. 1.
Lipiec	Rozwadowski ks. prałat Op., na bułki dla dzieci złp. 8.
Sierpień	Hercokowa, 2 sukienki i 2 koszulki.
„	Danek radca Magistratu, bocheneczków chleba 6groszowych na podwieczorek dla dzieci 12.

Data.	
Sierpień	Rzewuska hr. Taida, bawełny na pończochy funt. 5.
Listopad	Tomkowiczowa Marya, bundkę 1, sukienkę 1, czapeczkę 1.
„	Hałatkiewiczowa Helena, kaftanik 1. majtki 1.
„	Paszkowski Franciszek Op., trzewików par 4.
„	Z funduszu przez Rzewuskę Taidę hr. złożonego trzewików par 13.
Grudzień	Rzewuska hr. Taida, sztukę materyi ze skubanek łok. 18, na podszewkę i nici złp. 11.
„	Strzelecki Antoni, zecer drukarni „Czasu“ Kalendarz ścienny na r. 1856.
„	Humółka Franciszek fryzer, zbierał włosy dzieciom Ochrony przez rok cały.
	W Ochronie Św. Elżbiety.
„	Mirowski Teodor, skarbonę blaszaną pokostowaną.

VII.

Przychód ze składek stałych rocznych na Ochrony zapisanych w r. 1855.

Dunajewski Albin.	złr.	30	gr.	—
Estreicherowa Antonina	„	20	„	—
Hallerowa Elżbieta	„	80	„	—
Helclowie Ludwikowie	„	500	„	—
Krasińska hr. Emilia	„	225	„	—
Małachowskie hr.	„	100	„	—
Moszyński Piotr hr.	„	643	„	—
Muczkowski Józef	„	24	„	—
Niklewicz Jan	„	72	„	—
Potocka hr. Zofia	„	1200	„	—
Potocka hr. Katarzyna	„	500	„	—
Potocka hr. Marya	„	500	„	—
Penka ks. kanonik katedralny .	„	60	„	—
Zniesienie	złp.	3954	gr.	—

Z przeniesienia	złp.	3954	gr.	—
Paszkowski Franciszek	„	50	„	—
Rozwadowski ks. prałat	„	100	„	—
Russanowska Pelagia.	„	200	„	—
Skorkowski ks. k. k. k.	„	40	„	—
Stobnicka	„	40	„	—
Jan Walter ojciec	„	72	„	—
Jan Walter syn	„	40	„	—
Wencel Jan Kanty	„	60	„	—
Wojczyński Antoni	„	10	„	—
Wodzicka hr. Józefowa.	„	120	„	—
Teliga ks. k. k. k.	„	100	„	—
Razem . .	złp.	4786	gr.	—

VIII.

Przychód z ofiar jednorazowych w r. 1855.

Benoë Atanazy	złp.	200	gr.	—
Bezimienny	„	100	„	—
Bezimienny	„	120	„	—
Bezimienny	„	8	„	—
Bezimienny	„	120	„	—
Bezimienny	„	60	„	—
Bezimienny	„	8	„	—
Bezimienny	„	8	„	—
W imieniu śp. Ciesielskiego Bartł.	„	3200	„	—
Czerszyk Jan Kanty	„	15	„	—
Dobrzański Roman	„	100	„	—
Dobrzańska Fryderyka	„	100	„	—
Po śp. Duclosy	„	538	„	—
Eugeströmowa	„	100	„	—
Gładyszewicz ks. prałat z opłat kancellaryi konsystorjalnej .	„	451	„	29
Zniesienie	złp.	5128	gr.	29

Z przeniesienia	złp.	5128	gr.	29
Grabowski Ambroży w imieniu śp. Klementyny Tańskiéj . .	„	18	„	—
Grabowski Ambroży w dzień skonu Józefy	„	100	„	—
Hoszowski Konstanty	„	20	„	—
Karwicki Wincenty	„	500	„	—
Kalisiewicz Ks. Archipresbyter .	„	32	„	—
Kassyno powszechne	„	240	„	—
Lubomirska ks. Teressa . . .	„	200	„	—
Lubomirska ks. Cecylia . . .	„	200	„	—
Lubomierski ks. Jerzy . . .	„	200	„	—
Łętowski ks. Biskup na Ochr. IV.	„	2000	„	—
Morbitzerowa	„	25	„	—
Paliszewska Józefa	„	200	„	—
Potocki hr. Adam na Ochr. IV.	„	1200	„	—
Potocka hr. Katarzyna	„	212	„	27
Rembowski Edward	„	40	„	—
Rieger Piotr	„	104	„	—
Rudnicki Teodor	„	400	„	—
Russanowska Pelagia	„	400	„	—
Rzewuski hr. Leon	„	1000	„	—
Rzewuska hr. Taida	„	200	„	—
Sołtykowa hr. Romanowa . . .	„	300	„	—
Słotwińska z Romerów	„	40	„	—
razem .	złp.	12760	gr.	26

Redakcya dziennika „Czas“ Inseraty w sprawie Ochron bezpłatnie do umieszczenia przyjmuje.

IX.

Ogólny wykaz dochodòw i wydatkòw Ochron w r. 1855.

Przychód.	złp.	gr.
Ofiary stałe roczne	4786	—
Ofiary jednorazowe	12760	26
Procenta od kapitałów i listów zast. . .	2412	12
Sprzedaż darów	375	1
Zasiłek od Rządu	2095	7
Opłata od dzieci	697	29
Agio z przemiany monety	169	27
Zwrót zaliczek	75	—
Sprzedano listów zastawnych z kassy zapasowéj za	5956	—
Razem .	30285	8

Rozchód.	złp.	gr.
Pensye i zasługi	6364	20
Żywność i wszelka kuchenna potrzeba .	10933	23
Opał, pranie, światło	1601	6
Sprawunki i drobne reparacye	1105	6
Reparacye domów, czyszczenie kloak . .	71	18
Czynsze	995	15
Nabożeństwo za śp. Kajetana Fuchsa . .	2	—
Lekarstwa	430	—
Wydatki kancellaryjne i uboczne	166	4
Restauracya i urządzenie lokalu Ochrony IV.	4159	28
Wydano na kupno Obligów indemn. . .	1400	—
Strata na wylosowanym liście zast. . .	15	—
Razem .	27245	—

X.

Fundusz zapasowy z końcem roku 1855 wynosił według wartości nominalnéj w Listach zastawnych król. polskiego złp. 2400

W Listach zastawnych galicyjskich 4000

razem 6400

Sprzedano w Listach zastawnych król. polskiego złp. 2400

Sprzedano w Listach zastawnych galicyjskich złp. 4000

razem 6400

Kupiono w obligacyach indemnizacyjnych złr. 500 czyli złp. 2000

Z końcem r. 1856 fundusz zapasowy wynosi więc w obligacyach indemnizacyjnych zł. reń. 500 czyli złp. 2000

W czém mieści się fundusz Muczkowskiego złp. 445

XI

RAPORT

z domów Ochron kra-

Numer	Nazwiska chorób	Pozostało w koracyi z r. 1854.		Przybyło chorych w r. 1855		Chorowało razem	
		chłop.	dziew.	chłop.	dziew.	chłop.	dziew.
1	Łożnic wysypkowych . .	2	—	12	8	14	8
2	Gorączek żołąd.-żółciow.	—	—	1	2	1	2
3	„ „ nieżytow.	—	—	4	2	4	2
4	Ziemnic codziennych . .	2	3	6	7	8	10
5	„ trzeciaczek . . .	3	2	37	13	40	15
6	„ czwartaczek .	1	1	7	9	7	10
7	Zapaleń oczu rozmaitych	—	—	2	3	3	3
8	„ mózgu	—	—	1	—	1	—
9	„ oskrzeli	—	—	3	2	3	2
10	„ kiszek.	—	—	—	1	—	1
11	Róży twarzy	—	—	1	1	1	1
12	Odziębień członków. . .	—	1	6	7	6	8
13	Płonic	—	—	1	1	1	1
14	Ospa rodzima	—	—	1	1	1	1
15	Świerzb	1	2	2	1	3	3
16	Wyrzut głowy	—	—	1	1	1	1
17	Biegonki rozmaite . . .	—	—	5	3	5	3
18	Gnilec	—	—	5	5	5	5
19	Rak twarzy	—	—	1	—	1	—
20	Robaki	—	—	2	2	2	2
21	Żołzy	—	—	1	2	1	2
22	Koklusz	—	—	2	4	2	4
23	Wrzody rozmaie	1	1	—	—	—	1
24	Puchliny	—	—	3	4	3	4
	Razem	10	10	104	79	114	89

L E K A R S K I

kowskich za rok 1855.

Wyzdrowiało		Umarło		Pozostało w kuracyi na r. 1856.	
chłop.	dziew.	chłop.	dziew.	chłop.	dziew.
13	8	1	—	—	—
1	2	—	—	—	—
4	2	—	—	—	—
7	8	—	—	1	2
36	12	—	—	4	3
6	8	—	—	1	2
3	3	1	—	—	—
—	—	—	—	—	—
3	2	—	—	—	—
—	—	—	1	—	—
1	1	—	—	—	—
6	6	—	—	—	2
1	1	—	—	—	—
1	—	—	1	—	—
2	2	—	—	1	1
1	1	—	—	—	—
5	3	—	—	—	—
5	4	—	1	—	—
—	—	1	—	—	—
2	2	—	—	—	—
1	1	—	—	—	1
2	4	—	—	—	—
1	1	—	—	—	—
2	2	1	2	—	—
103	73	4	5	7	11

Krótkie ogólne Sprawozdanie.

W ciągu upłynionego roku léczono we wszystkich trzech Ochronach: dzieci pozostałych w kuracyi z roku 1855 Chłopców . . 10
Dziewcząt . 10
zachorzałych w r. 1855
Chłopców . 104
Dziewcząt . 79
Razem 203

Koszta lékarstw wyniosły złr. 103 kr. 5½ mon. kon. léczenie zatém pojedyńczego dzieciecia kosztowało w przecięciu krajcarów 30⅓

Grassująca w tym roku morđercza cholera, jak w ogóle w całém mieście, tak w Ochronach znaczne zrządziła spustoszenia, zmarło bowiem na nią w ogóle dzieci 25, po większéj części w Szpitalu publicznym. Z wychowańców miejscowych utrzymywanych w Ochronie I. żadne cholerą dotknietém nie zostało.

Jak lat poprzednich, tak i w upłynionym roku, Ochrona III. na Smoleńsku, liczbą chorych przewyższała wszystkie inne razem wzięte; panujące bowiem i nigdy w téj części miasta nie wykorzenione zimnice, charłactwa i gnilec są tego istotnemi przyczynami.

Dr. Jakubowski Maciéj
Opiekon i Lékarz Ord. Ochron Krakowskich.

